*Propozycje zabaw logopedycznych do wykorzystania na terenie domu.*

Dla rozwoju mowy dziecka niebagatelne znaczenie ma sprawność ruchowa narządów mowy oraz prawidłowy oddech i słuch. Możemy sami w warunkach domowych podczas zwykłych zabaw ze swoją pociechą poćwiczyć oddech, język, wargi oraz słuch. Oto kilka prostych zabaw dla dzieci, które mogą wnieść dużo dobrego w rozwój ich mowy.

1. Zabawa w „leniuszka”, który cały czas ziewał. Dolna szczęka opuszczona, a następnie powoli unoszona ku górze. W tym czasie język leży nieruchomo na dnie jamy ustnej, wargi nie wykonują żadnych samodzielnych ruchów. Czynność należy powtarzać wielokrotnie (może być to np. zabawa w ziewającego osiołka.
2. Zabawa w naśladowanie żucia (jak krowa, owca, koza lub osiołek). Ruchy żuchwy w prawo, w lewo, do przodu, do tyłu. W tym czasie dziecko chodzi na czworakach i naśladuje głos wybranego zwierzątka.
3. Zabawa w „uśmiech osiołka”. Czy słyszałeś jak woła osiołek? Osioł woła (uśmiecha się) „u-i”, przy „u” usta zwężone w ryjek, w czasie „i” wargi silnie rozszerzone, ukazane wszystkie zęby. Wielokrotnie, dość szybko i dokładnie powtarzamy: „u-i”.
4. Zabawa w „łapanie języka”. Wysuwamy język na zewnątrz (bez dotykania warg), i cofamy go w głąb jamy ustnej. Przy wysuwania języka szczęki są rozwarte, po cofnięciu języka zęby należy szybko złączyć.
5. Zabawa w kotka. Powtarzamy wierszyk „Kotki” i np. rysujemy mówiąc:

Oto domek niski,

Stoją przed nim miski,

Kotki mleko piją,

Potem miski myją.

Czym kotki myją miski?

Łopatką, językiem czy ogonkiem?

Bawiąc się w kotki, będziemy wylizywać miseczki (do miseczek wsypujemy np. drobniutkie cukiereczki (posypka na ciasto), wkładamy odrobine jogurtu, miodu lub serka homogenizowanego itp.). Gdy dziecko wylizuje miseczkę, język trzeba wysunąć i spuścić do dołu, a potem stopniowo podnosić koniec języka do góry i przesuwać po podniebieniu. Oblizujemy tez usta końcem języka w kółeczko, w prawo a potem w lewo.

1. Zabawa w osę.

Lata osa koło nosa,

Koło nosa Asa: zzzzzz …. (naśladujemy bzyczenie)

I zaraz go ugryzie,

Biedny As schował nos,

Nie ugryzie Asa.

Robimy ćwiczenie- wysuwamy język, robimy koniec języka ostry, a potem chowamy go i znów czubek języka robi się szeroki.

1. Zabawa w konika. Gdy chcemy żeby konik szybko jechał kląskamy językiem, gdy chcemy, żeby się zatrzymał, wołamy prrr… (przesadnie parskając). Cmokamy, gdy konik ma ruszyć z miejsca.